

## PROCESJA NIEDZIELI PALMOWEJ

Nie ulega wątpliwości, że źródłem procesji palmowej, która zjawiła się z czasem w liturgii rzymskiej, jest opis wydarzenia, przedstawiony przez Ewangelistów, a ukazujący uroczysty wjazd Jezusa do Jerozolimy (zob. Mt 21,1-11; Mk 11,1-10; Łk 19, 28-40 i J 12,12-16). Jest też czymś oczywistym, że pierwsza procesja, naśladująca to wejście Pana do Świętego Miasta, pojawiła się właśnie w tym samym miejscu, podążając tą samą drogą. Z Jerozolimy procesja ta rozszerza się następnie na inne wspólnoty eklezjalne Wschodu i Zachodu.

### 1. Ewangeliczne źródła procesji palmowej

Wszystkie te opisy w zasadzie się pokrywają, choć każdy z Ewangelistów dodaje pewne szczegóły, jemu tylko właściwe. Dokładną datę tego wjazdu podaje jedynie św. Jan, który wspomina, iż Jezus na „sześć dni przed Paschą” spożył w Betanii pożegnalną ucztę (por. J 12, 1-11), nazajutrz zaś udał się do Jerozolimy (J 12, 12). Uczta ta więc miała miejsce w szabat, a wjazd do Jerozolimy pierwszego dnia tygodnia, na pięć dni przed Paschą żydowską i Paschą Jezusa.

Przedstawiony przez Ewangelistów opis tego wydarzenia pozwala odtworzyć trasę tego uroczystego ingresu Jezusa do Miasta Dawidowego. Po spożyciu posiłku szabasowego w domu Marty, Marii i Łazarza w Betanii, następnego dnia Jezus wraz ze swoimi uczniami udaje się do Jerozolimy. Przybywa do niej od strony Jerycha<sup>1</sup> Na szczycie Góry Oliwnej cały orszak się zatrzymuje i Jezus wysyła dwóch swoich uczniów do pobliskiej wioski, aby przyprowadzili mu osiołka, na którym ma zamiar wjechać do Jerozolimy<sup>2</sup> Pielgrzymi przybywający

---

<sup>1</sup> Por. K. Romaniuk, *Ewangelia według św. Mateusza*, w: *Komentarz praktyczny do Nowego Testamentu*, opr. A. Jankowski, K. Romaniuk, L. Stachowiak, Poznań – Warszawa 1975, s. 109.

<sup>2</sup> Mateusz wspomina, iż mają przyprowadzić oślicę i jej źrebię (Mt 21,2), Marek i Łukasz – ośłę, na którym nikt jeszcze nie siedział (Mk 11,2; Łk 19,29). Struktura wydania tego polecenia i jego wykonania jest we wszystkich Ewangeliach podobna. Chrystus przewidując

do Jerozolimy na święto Paschy wchodzili do niej pieszo. Jezus natomiast decyduje się na inną formę: chce wjechać na osiołku, gdyż Jego wstąpienie do Świętego Miasta ma być uroczystym wjazdem mesjańskim. Dwaj uczniowie udają się zatem do pobliskiego Betfage<sup>3</sup> i przyprowadzają Mu zwierzę, które ma dosiąść. Ewangelista Mateusz, interpretując ten gest i czyn Jezusa, wskazuje na wypełnienie się proroctwa z *Księgi Zachariasza* (9,9)<sup>4</sup> Prorok ten zapowiadał Mesjasza, który będzie Królem łagodnym, pokornym i niosącym pokój. Na wzór dawnych wielkich przywódców duchowych i królów Jezus, według Mateusza, łączy w sobie godność królewską z pokorą i ubóstwem. Nie zasiada na koniu, jak to czynili bezbożni monarchowie, lecz na ośle. Tak bowiem postępowali przywódcy Izraela, zwłaszcza sam król Dawid, który posiadał tylko mulicę (por. 1 Krl 1, 33), a z którego rodu, w swoim człowieczeństwie, pochodził Mesjasz-Król<sup>5</sup>

Jezus Chrystus, planując taki wjazd do Jerozolimy, chciał – wobec zbliżającej się Jego męki, śmierci i zmartwychwstania – objawić swoją godność mesjańską. Chciał dać otaczającym Go tłumom nowy znak, obok znaku Jonasza, o którym wspominał wcześniej (zob. Mt 12, 38; 16, 1-4), na podstawie którego będą mogli Go rozpoznać jako Króla-Mesjasza. Znak ten uczniowie i tłumy poprawnie zrozumieli. Kiedy przyprowadzili Mu ośłę, uczniowie, zanim dosiadł go, położyli na nie swoje płaszcze. Tłumy zaś ślały na drodze przejazdu swoje szaty i zielone gałązki, wyrażając swoją radość z przybycia prawdziwego Króla. Świadczą o tym też okrzyki wznoszone na cześć Jezusa. Zwłaszcza aklamacja *Hosanna*<sup>6</sup> wraz z tytułem mesjańskim Jezusa:

---

reakcję właścicieli zwierzęcia, poleca im powiedzieć, „że Pan je potrzebuje” Deklaracja ta wystarczyła, aby właściciele wyrazili zgodę na wypożyczenie osiołka.

<sup>3</sup> Betfage, mała miejscowość, której nazwa znaczy: „dom fig”, położona była na wschodnim zboczu Góry Oliwnej i stanowiła przedmieście Jerozolimy. Oddalona była od niej w granicach tzw. drogi szabatowej, a zatem około 1 km. Por. J. Homerski, *Ewangelia według św. Mateusza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1979, s. 284.

<sup>4</sup> „Raduj się wielce, Córo Syjonu, wołaj radośnie, Córo Jeruzalem! Oto Król twój idzie do ciebie, sprawiedliwy i zwycięski. Pokorny – jedzie na osiołku, na oślątku, źrebięciu oślicy” (Za 9, 9).

<sup>5</sup> Por. J. Homerski, dz. cyt., s. 285.

<sup>6</sup> Wyraz ten pochodzi z hebrajskiego zwrotu, oznaczającego: „zbaw, proszę”, który wypowiedziano „podczas procesji wokół ołtarza całopalenia”. Był to okrzyk wznoszony ku czci Boga, z prośbą o zwycięstwo dla króla. Ps 118, w którym to radosne wezwanie się znajduje, „wchodził w skład Hallelu recytowanego podczas uczyty paschalnej. W późniejszym kulcie śpiewano go w siódmym dniu święta Szalasów podczas procesji wokół ołtarza całopalenia” J. Homerski, dz. cyt., s. 285.

„Syn Dawida” (Mt 21, 9), wskazują, że lud czcił Go jako Króla-Mesjasza<sup>7</sup> Dalsza część aklamacji, wznoszona przez tłum: „Błogosławiony, który przychodzi w imię Pańskie” (Mt 21, 9; Mk 11, 9), pochodzi z Psalmu 118 (w. 26), używanego w liturgii dziękczynnej<sup>8</sup> W zawołaniu tym wyrażano wiarę, iż witany Król zjawia się z polecenia Boga, aby wypełnić Jego wolę<sup>9</sup> Pierwotnie zdanie to stanowiło modlitwę błogosławieństwa, którą prawdopodobnie kapłani wypowiadali nad wkraczającymi do Świątyni pielgrzymami. Słowami więc tego Psalmu Miasto witało przybywających do niego pielgrzymów. W kontekście przedstawianego wydarzenia, zawołanie to zostało wprost odniesione do Jezusa Chrystusa. Człowiek bowiem siedzący na osiołku był szczególnym Pielgrzymem i dlatego o wiele bardziej zasługiwał na to, aby być nazwanym „błogosławionym” Jest On przecież oczekiwanym, Mesjaszem, Synem Dawida, wypełniającym odwieczne zamiary Boga. Nikt inny, tak jak On, nie przychodził „w imię Pana” i tylko On przynosi zbawienie<sup>10</sup> Ewangelista Marek okrzyki wznoszone na cześć Jezusa uzupełnia jeszcze zdaniem: „Błogosławione królestwo ojca naszego Dawida, które przychodzi”

Jeśli można było mieć jeszcze wątpliwości co do świadomości rzesz witających Jezusa, dotyczącej mesjańskiego charakteru Jego wjazdu, ze względu na fakt użycia słów dość powszechnego Psalmu na powitanie przybywających do Świątyni, to okrzyk przedstawiony przez Marka rozwiewa wszelkie wątpliwości w tym względzie<sup>11</sup> Ponownie rozbrzmiewa tu aklamacja *Hosanna* z dodatkiem: „na wysokościach” (Mt 21, 9; Mk 11, 10). Aklamacja ta odnosi się do Boga i wyraża radość tłumy otaczającego Jezusa, wynikającą z wiary, iż w wydarzeniu

<sup>7</sup> Por. tamże, s. 286.

<sup>8</sup> Por. H. Langkammer, *Ewangelia według św. Marka. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1977, s. 260.

<sup>9</sup> Por. J. Homerski, dz. cyt., s. 286. Psalm ten, z którego pochodzi ta aklamacja, należy do „rodzaju psalmów – Hallel (113–118). Śpiewano je przy wielkich uroczystościach. W uroczystość paschalną nucono go w świątyni przy zabijaniu baranka wielkanocnego. Ale także w czasie procesji domowej śpiewano Psalmu – Hallel, wielbiąc Boga za Jego wielkie czyny zbawcze” H. Langkammer, dz. cyt., s. 260.

<sup>10</sup> Por. H. Langkammer, dz. cyt., s. 260.

<sup>11</sup> Dawid w tym okrzyku został nazwany „naszym ojcem”, co wskazywałoby na mesjańskie oczekiwania ludu. W Starym Testamencie bowiem tytuł ten przysługiwał jedynie Abrahamowi. W okresie jednak „nacionalistycznych oczekiwań mesjańskich potomek Dawida i przyszłe królestwo sprawiedliwości przez niego powołane do bytu zajmowały umysły wszystkich. W przedchrześcijańskich *Psalmach Salomona* 17, 23. 28 czytamy: «Wejrzyj w końcu, Panie: Pozwól, by powstał na nowo ich król, Syn Dawida. Wówczas zgromadzi on święty lud i będzie rządził sprawiedliwie». W świetle tego tekstu Dawid jest rzeczywiście ojcem Mesjasza” H. Langkammer, dz. cyt., s. 260.

tym wypełniają się zbawcze obietnice Boga. „Wszystko bowiem, co się dzieje na ziemi, jest dziełem Boga, i dlatego znajduje swój radosny odzew również i w niebie. Takim właśnie radosnym i pełnym zbawczych nadziei faktem było pojawienie się Jezusa w świątyni, w Świątym Mieście”<sup>12</sup>

Okrzyki radości, wznoszone podczas wstępowania Jezusa do Jerozolimy, wyrażają zatem wiarę Kościoła co do Jego mesjańskiej misji oraz wiarę, że wydarzenie to stanowi początek realizacji przez Niego dzieła odkupienia<sup>13</sup>

Ewangelista Łukasz pomija w swoim opisie semicką aklamację *Hosanna* i przytacza jedynie słowa: „Błogosławiony Król, który przychodzi w imię Pańskie” (Łk 19, 38). Zamiast wzmianki o królestwie Dawida nazywa Jezusa wprost „Królem” Do Niego odniósł więc dwa tytuły mesjańskie: wkraczający do Świętego Miasta jest Tym, „który idzie w imię Pańskie” i jest jednocześnie błogosławionym Królem<sup>14</sup> Wezwanie: „błogosławiony”, zamiast *Hosanna*, jest stwierdzeniem, że wstępujący do Miasta Jezus należy do Boga i ma zapewnioną Jego pomoc. Jednocześnie w wezwaniu tym wyraża się życzenie, aby tak rzeczywiście było. „W aklamacji podczas uroczystego pochodu Jezusa przede wszystkim stwierdzano, że Bóg ma w Nim swoje upodobanie; na skutek tego aklamacja była pełna radości, spodziewano się bowiem, że każdy człowiek będzie korzystał z tych dobrodziejstw, które Bóg przez ręce Jezusa zsyłać będzie”<sup>15</sup>

Druga część aklamacji, przekazana przez św. Łukasza, dotyczy pokoju i chwały w niebie: „Pokój na ziemi i chwała na wysokościach” Słowa te nawiązują do hymnu aniołów, wychwalających Boga, zwiastujących pasterzom radosną nowinę o Narodzeniu Zbawiciela (zob. Łk 2, 14) i odnoszą się do pokoju, jaki panuje w niebie „na skutek tego, że Jezus ograniczył władzę szatana i odebrał mu panowanie nad światem. Teraz w ludzkich sercach będzie panował Bóg, oprócz pokoju zatem będzie chwała Boża zarówno na ziemi, jak i na wysokościach”<sup>16</sup>

Opis wjazdu Jezusa do Jerozolimy, przedstawiony przez św. Jana, zdecydowanie się różni od opisów Synoptyków (J 12, 12-16). Autor czwartej Ewangelii pomija bowiem szczegóły przedstawione wcześniej

<sup>12</sup> J. Homerski, dz. cyt., s. 286.

<sup>13</sup> Por. H. Langkammer, dz. cyt., s. 260-261; J. Homerski, dz. cyt., s. 286.

<sup>14</sup> Por. F. Gryglewicz, *Ewangelia według św. Łukasza. Wstęp – Przekład z oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1974, s. 294.

<sup>15</sup> Tamże, s. 295.

<sup>16</sup> Tamże, s. 295.

przez innych. Chciał on jedynie podkreślić specjalny charakter wkroczenia Jezusa do Świętego Miasta. Wjazdowi temu towarzyszyła owacja tłumów, witających Pana jako Króla. Pochód z gałązkami palmowymi stanowił formę okazania czci i radości dla zwycięskiego Władcy. Podobną wymowę mają okrzyki wznoszone podczas tego wjazdu<sup>17</sup> Ich treść jest zasadniczo taka sama, jak u pozostałych Ewangelistów. Nowym elementem jest okrzyk: „Król izraelski” (J 12, 13). Tytuł ten – według św. Jana – odnosi się, w znaczeniu religijnym, do Mesjasza. W ustach jednak wielu wiwatujących mógł się wiązać z nadziejami doczesno-politycznymi, mocno zakorzenionymi w ówczesnej Judei. Dalszą część tekstu stanowi interpretacja Ewangelisty. Fakt, że Jezus dosiada osiołka, wypełniając starotestamentalne proroctwo (Za 9, 9), stanowi dla niego potwierdzenie królewskiej godności Jezusa<sup>18</sup>

## 2. Celebracja uroczystego wjazdu Jezusa w Jerozolimie

Najstarszy opis procesji upamiętniającej wjazd Jezusa do Jerozolimy, bezpośrednio przed dniami Jego męki i Zmartwychwstania, znajduje się w *Pamiętnikach* z podróży do Ziemi świętej, pątniczki Egerii, pochodzących z końca IV wieku. W niedzielę „rozpoczynającą – jak pisze Egeria – tydzień paschalny, który tu się nazywa Wielkim Tygodniem, jak w każdy dzień Pański, przed południem celebrowano w bazylice Zmartwychwstania Pamiętkę Pana, Eucharystię. Pod koniec tej celebracji zapowiadano drugie spotkanie liturgiczne na godzinę trzynastą, mające miejsce na Górze Oliwnej”<sup>19</sup> Zgodnie z tą zapowiedzią „o siódmej więc godzinie cały lud wstępuje na górę Oliwną, to jest do kościoła Eleona<sup>20</sup>; również biskup. Śpiewają hymny i antyfony, dostosowane do dnia i miejsca; odczytują podobnież lekcje. Z początkiem godziny dziewiątej (piętnastej), śpiewając hymny, wyruszają pod

<sup>17</sup> Por. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp – Przekład oryginału – Komentarz*, Poznań – Warszawa 1975, s. 285-286.

<sup>18</sup> Por. tamże, s. 286.

<sup>19</sup> Egeria, *Pielgrzymka do miejsc świętych*, w: *Pisma Starochrześcijańskich Pisarzy*, opr. A. Bogucki, Warszawa 1970, XXX (s. 211).

<sup>20</sup> Bazylika konstantyńska, która została wzniesiona nad grotą, w której, według tradycji nauczał Jezus swoich uczniów. Nazwę Eleona zawdzięcza miejscu jej usytuowania (z greckiego *elaion* znaczy „ogród oliwny”). Na ruinach bazyliki Eleona, zburzonej przez Persów, Krzyżowcy zbudowali kościół „Ojciec nasz” Zob. D. Baldi, *W Ojczyźnie Chrystusa. Przewodnik po Ziemi Świętej*, Kraków – Asyż 1982, s. 120.

górze Inbomon<sup>21</sup>, to jest do miejsca, skąd Pan wstąpił do nieba, i tam siadają. Cały lud bowiem w obecności biskupa zawsze musi siedzieć, tylko diakoni zawsze stoją. I tam śpiewają hymny i antyfony, dostosowane do miejsca i dnia, przeplatane lekcjami i modlitwami.

Z początkiem godziny jedenastej (siedemnastej) odczytanie ustępu z Ewangelii, w którym jest mowa, iż dzieci z gałązkami i palmami zabiegły Pana, mówiąc: «Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie». Po czym zaraz wstaje biskup i cały lud i schodzą pieszo ze szczytu Góry Oliwnej. Cały lud, śpiewając hymny i antyfony wyprzedza biskupa i zawsze odpowiada: Błogosławiony, który przybywa w imię Pańskie.

I wszystkie dzieci tamtejsze – nawet takie, które jeszcze chodzić nie mogą, bo są słabe i obejmują szyję swych rodziców – trzymają gałązki, jedne palm, inne oliwek; prowadzą biskupa w ten sposób, jak wówczas prowadzono Pana. I tak idą wszyscy pieszo ze szczytu góry do miasta, a potem przez całe miasto do Anastasis<sup>22</sup>; wśród idących są znakomite niewiasty i panowie; prowadzą biskupa, powtarzając Błogosławiony. Idą powoli, aby lud się nie zmęczył. Wieczorem dochodzą do Anastasis, a choć jest późno, są Nieszpory; na koniec modlitwa u Krzyża i zwolnienie ludu<sup>23</sup>

Według świadectwa Egerii, uroczystość paschalną poprzedzała niedziela otwierająca Wielki Tydzień, podczas której celebrowano tryumfalny wjazd Jezusa do Świętego Miasta, odtwarzając tę samą drogę Jezusa Chrystusa. Procesja ta nie była związana ze sprawowaniem Mszy św., lecz z Nieszporami, które poprzedzała. Wierni w godzinach popołudniowych zbierali się wokół biskupa na Górze Oliwnej, w świątyni upamiętniającej nauczanie Jezusa. Stąd kierowano się na szczyt, do miejsca Wniebowstąpienia Chrystusa. Charakterystycznym elementem tej procesji jest więc połączenie jej z tajemnicą Wniebowstąpienia. Około godziny piątej czytano ewangeliczny opis wjazdu Chrystusa do Jerozolimy i zmierzano w uroczystym pochodzie do Miasta. Procesja ta kończyła się w bazylice Zmartwychwstania, wzniesionej nad pustym grobem Chrystusa. Po Nieszporach rozwiązywano zgromadzenie. Zwyczaj organizowania tego typu procesji roz-

<sup>21</sup> Okrągły budynek, z wierzchu odkryty, wzniesiony na miejscu Wniebowstąpienia. Inbomon, z greckiego *en bommo*, znaczy „na szczycie” Zob. D. Baldi, dz. cyt., s. 120.

<sup>22</sup> Rotunda wzniesiona nad grobem Chrystusa. Obok znajdowała się bazylika, uroczystość otwarta w 335 roku, wzniesiona nad skalą Kalwarii i nazywana „Martyrion” Zob. D. Baldi, dz. cyt., s. 66-67.

<sup>23</sup> Eteria, dz. cyt., XXI (s. 211-212).

szerzył się najpierw na cały Wschód chrześcijański, a następnie na Zachód. W wielu Kościołach lokalnych na Wschodzie chrześcijańskim, a także w ośrodkach monastycznych, procesja ta jest celebrowana już w V wieku. Od procesji z palmami przyjęła się nazwa tej niedzieli: Niedziela Palmowa<sup>24</sup>

W Jerozolimie do dziś ma miejsce, w Niedzielę Palmową, taka procesja, która przebiega prawie tą samą drogą, co za czasów Jezusa. Wczesnym popołudniem na Górze Oliwnej zbierają się wierni, wraz z łacińskim patriarchą Jerozolimy i przełożonym Zakonu Franciszkanów, który jest strażnikiem miejsc świętych. Na początku celebracji czyta się Ewangelię według św. Mateusza, dotyczącą wjazdu Jezusa do Świętego Miasta. Następnie rusza procesja z Betfage do Jerozolimy. Dawniej, gdy padały słowa Jezusa, polecające przyprowadzenia oślicy i jej źrebięcia, dwaj zakonnicy przyprowadzali osła, na którym kładli szaty. Przewodniczący zgromadzenia, ubrany w komżę i stułę, trzymając w ręku trzcinę, dosiadał osła. Na drodze procesji wierni kładli swoje szaty i zielone gałązki. Dziś obrzęd ten jest uproszczony. Procesja zatrzymuje się niedaleko świątyni *Dominus Flevit* (Pan zapłakał) w miejscu, w którym Jezus płakał nad Jerozolimą, widząc jej panoramę i zapowiadając jej zagładę. Brama (złota), przez którą Jezus wchodził do miasta, obecnie jest zamurowana<sup>25</sup>, dlatego procesja okrąży plac świątynny i wchodzi do Jerozolimy bramą św. Szczepana i kończy się na placu przed bazyliką Grobu Pańskiego<sup>26</sup>

### 3. Asymilacja procesji palmowej w liturgii Kościoła rzymskiego

Na Zachodzie procesja palmowa zjawia się o wiele później niż w Kościołach wschodnich. Jej źródła należy szukać poza Rzymem i prawdopodobnie jej pojawienie się wynikało z oddolnych zapotrzebowań ludowej pobożności wiernych. Niewątpliwie na jej obchód

<sup>24</sup> Por. P. Jounel, *L'année*, w: *L'Église en prière*, t. IV: *La liturgie et le temps*, red. A.G. Martimort, Paris 1983, s. 83. „Wschodnie kościoły mianowicie i klasztory, a zwłaszcza pustelnie Egiptu, przestrzegały wiernie pobożnego zwyczaju: z nastaniem Wielkiego Postu, wielu mnichów zagłębiało się w puszczy, za pozwoleniem swych przełożonych czas ten spędzając w najściślejszym skupieniu i całkowitem odosobnieniu od ludzi. Musieli wszakże do klasztoru powrócić na Niedzielę Palmową, jak o tem wyraźnie mówi Żywot św. Eutymjusza, napisany przez jego ucznia Cyryla” Dom P. Gueranger, *Rok Liturgiczny*, t. VI, Łomża 1935, s. 188.

<sup>25</sup> Ma być otwarta dopiero na przyjście Jezusa na Sąd Ostateczny.

<sup>26</sup> Por. W. Zalewski, *Rok Kościelny*, Warszawa 1989, 194; Dom P. Gueranger, dz. cyt., s. 190.

miały też wpływ zwyczaje praktykowane w Świętym Mieście, do którego pielgrzymowano. W VI wieku, w Hiszpanii i Galii, niedziela poprzedzająca Wielkanoc była dniem przekazywania katechumenom symbolu wiary (*traditio symboli*) w ramach obrzędu nazywanego *effeta*. Celem tego obrzędu było otwarcie katechumena na słuchanie i głoszenie swoim życiem Ewangelii. Podczas tego obrzędu miała miejsce proklamacja Ewangelii, której treścią było namaszczenie Jezusa przed rozpoczynającą się Męką przez Marię oraz Jego uroczysty wjazd mesjański do Jerozolimy (por. J 12, 1-25). W wiekach następnych pobożność ludu koncentruje się przede wszystkim na drugiej części tej perykopy, dotyczącej przybycia Jezusa-Króla na osiołku do Świętego Miasta. Wyrazem tego było przybywanie do świątyni z palmami lub zielonymi gałązkami, którymi machano podczas śpiewu *Hosanna*. W Rzymie natomiast niedziela ta jest w VI wieku Niedzielą Męki Pańskiej. Podczas celebracji Mszy św. czytano opis Męki Chrystusa według św. Mateusza. Powoli jednak zwyczaje z Galii i Hiszpanii przenikają także do Rzymu, gdzie zleją się w jedno te dwie tradycje<sup>27</sup>

Najstarsze świadectwa potwierdzające procesję palmową na Zachodzie pochodzą dopiero z początku IX wieku. W Mediolanie podczas procesji palmowej biskup siedział na białym koniu. Znakiem Chrystusa był natomiast kryształowy krzyż niesiony w procesji. Pierwsza wzmianka dotycząca tej procesji pochodzi z czasów wcześniejszych, bo z VIII wieku. Odnosi się ona jednak do zwyczajów lokalnych klasztoru św. Reguier w Aberville, w północnej Galii. Procesja ta kierowała się najpierw do kościoła mniejszego, gdzie błogosławiono palmy i zielone gałązki, po czym zmierzała do głównej świątyni miasta<sup>28</sup> W wieku następnym obrzęd tej procesji będzie wzbogacany o nowe elementy<sup>29</sup> oraz będzie się rozszerzał na coraz to nowe regiony. Podczas tej procesji pojawił się śpiew hymnu: *Gloria laus*, autorstwa biskupa Orleanu, Teodulfa († 821). Niesionymi palmami i zielonymi

<sup>27</sup> Stąd *Sakramentarz Gelazjański* zawiera na ten dzień formularz mszalny zatytułowany: „Dominica in palmas de passione Domini” Podobnie też *Sakramentarz Gregoriański*: „Die dominico ad palmas” Por. P. Journel, dz. cyt., s. 83; Dom. P. Gueranger, dz. cyt., s. 189; B. Nadolski, *Procesja w Niedzielę Palmową*, w: *Leksykon Liturgii*, Poznań 2006, s. 1225.

<sup>28</sup> Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 1225.

„Średniowieczny ceremonial w wielu kościołach przypisywał dzisiaj procesjonalne obnoszenie Ewangelii, wyobrażającej Chrystusa, którego słowa zawiera. W oznaczonym miejscu przygotowywano stację, przy której zatrzymywała się procesja. Diakon otwierał świętą księgę, czytając z niej ustęp opisujący uroczysty wjazd Jezusowy. Następnie odsłaniano krzyż, któremu wszyscy hołd uwielbienia składali, kolejno u stóp Jego zostawiając poświęcone gałązki. Po tym akcie, z krzyżem odsłoniętym na czele ruszała procesja dalej do oznaczonego kościoła” Dom P. Gueranger, dz. cyt., s. 190.



gałązkami zaczęto wymachiwać, wołając przy tym *Hosanna*<sup>30</sup> Trudno dokładnie jest określić, kiedy ta procesja pojawiła się w Rzymie, w liturgii papieskiej. Jest tam już znana na przełomie tysiącleci<sup>31</sup> Być może jednak została wprowadzona wcześniej, a mianowicie w drugiej połowie IX wieku, jeśli tak zinterpretuje się aluzję zawartą w przesylce papieża Stefana V do Karola Wielkiego w 886 i 887 roku: „ramos palmarum, triumphum typum ferentes, apostolica benedictione”<sup>32</sup>

Procesja palmowa w Rzymie, w odróżnieniu od innych regionów, w których miała miejsce popołudniu, odbywała się w godzinach przedpołudniowych (po tercji). Najpierw zmierzała ona do określonego wcześniej kościoła niecentralnego. Podczas tego przejścia śpiewano litanie. W kościele tym błogosławiono palmy i gałązki oliwne i wtedy procesja ta zmierzała do świątyni centralnej. Ponieważ cała procesja wymagała dość długiego czasu, to najpierw zrezygnowano ze stacji błogosławieństwa palm, a z czasem także i z samej procesji, pozostawiając jedynie obrzęd błogosławieństwa palm<sup>33</sup> Liturgia papieska miała więc następujący przebieg: Biskup Rzymu, w kaplicy na Lateranie, błogosławił palmy, które rozdawał uczestnikom procesji, po czym ruszano najkrótszą drogą do bazyliki. Procesja sprowadzała się więc tylko do uroczystego wejścia mszalnego, podczas którego niesiono w rękach palmy i śpiewano hymn: *Gloria laus*<sup>34</sup>

Kiedy procesja Niedzieli Palmowej przyjęła się w Kościołach Zachodu, wówczas przybrała ona również charakter tryumfalny. Stała się rzeczywistym świętem ku czci Chrystusa Króla<sup>35</sup> Rytuały katedralne i zakonne z X i XI wieku zawierają w ramach obchodu roku liturgicznego procesję palmową, która przebiegała wszędzie w dość podobny sposób. W głównych zarysach można jej przebieg odtworzyć następująco: Wierni zbierali się poza murami miasta, w oznaczonym miejscu. Po poświęceniu palm i zielonych gałązek<sup>36</sup> czytano opis

<sup>30</sup> Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 84.

<sup>31</sup> Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 1225.

Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 84.

<sup>33</sup> Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 1225.

<sup>34</sup> Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 84-85.

Por. Dom P. Gueranger, dz. cyt., s. 186-187

<sup>36</sup> „Najstarsza modlitwa dotycząca błogosławienia palm z VII w. odnosiła się do wiernych, a nie do palm. Historia pozwala na wyróżnienie czterech grup wśród tego typu modlitw: 1) zawierające ogólną treść bez szczególnego nawiązania do wjazdu Chrystusa do Jerozolimy; 2) traktujące o symbolicznym znaczeniu gałązek – palmy jako znak zwycięstwa nad grzechem, miłosierdzia, czystości (wiklina); 3) zawierające egzorcyzm; 4) podające właściwe błogosławieństwo, upraszające równocześnie o siłę dla obrony przed złem. Pobłogosławione gałązki stały się *sacramentale*” B. Nadolski, dz. cyt., s. 1226.

ewangeliczny dotyczący uroczystego wjazdu Jezusa do Jerozolimy i ruszała procesja w kierunku miejsca, gdzie była stacja Krzyża, najczęściej na rogatkach miasta<sup>37</sup> Reprezentantem Chrystusa, podczas tej procesji, był biskup albo prezbiter. W zależności od regionu znajdowały się w niej także inne znaki obecności Pana: najczęściej krzyż, niekiedy zasłonięty, lub Ewangeliarz. Z czasem podczas procesji pojawił się osiołek, na którym umieszczano obraz Chrystusa. Później żywe zwierzę zastąpiono figurą z drewna, na której znajdowała się figura Chrystusa albo Hostia, lub palma. Mogła to być figura Chrystusa zwycięskiego, z koroną lub nimbem, albo cierpiącego<sup>38</sup> Tego typu figura była używana także w zwyczajach polskich<sup>39</sup> Przy stacji Krzyża wierni różnych grup społecznych kładli swoje szaty, palmy i zielone gałązki. Podczas oddawania czci Krzyżowi przez wiernych wykonywano starożytny śpiew: *Ave, Rex noster*. Następnie procesja kierowała się ku bramom miasta. Kiedy wkraczano do niego, dzieci siedzące tam na murach śpiewały: *Gloria laus*, a następnie responsorium: *Ingrediente Domino*. W wielu prowincjach przy tej okazji biskup przewodniczący procesji miał przywilej uwalniania kilku więźniów. Po przybyciu do świątyni rozpoczynano Mszę ku czci Męki Pańskiej. Podobny rozwój o wyrazie ludowym obserwujemy także w Rzymie, jednak poza liturgią papieską<sup>40</sup>

#### 4. Procesja palmowa w Mszałe Rzymskim Pawła V

Wraz z wydaniem Mszału, według zaleceń Soboru Trydenckiego, w 1570 roku przez Pawła V, następuje ujednoczenie procesji palmowej w Kościele rzymskim. Według rubryk tego Mszału, liturgia Niedzieli Palmowej składa się z trzech części: poświęcenia palm, procesji i celeb-

<sup>37</sup> Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 84.

<sup>38</sup> Por. B. Nadolski, dz. cyt., s. 1226-1227.

<sup>39</sup> „Kalwia Kraiński opisuje procesję z Chrystusem drewnianym na osiolku w kościele Panny Maryi w Krakowie w roku 1608: «osiolka lipowego, na którym także Jezusek siedzi, którego oprawcy albo siepacze miejscy z kościoła św. Wojciecha do kościoła Panny Mariej przyprowadzą». Na niejednej wsi zwyczaj ten długo się utrzymał. Palmy w Polsce zastępują gałązki wierzbowe z baziami. Po ich poświęceniu zatyka się je na krzyże i obrazy, by strzegły domu od nieszczęść i zapewniały błogosławieństwo Boże. Z tych to gałązek spalonych na popiół w następnym roku w Popielec kapłan posypywał głowy ludziom popiołem. Wtykano także palmy na pola, aby Pan Bóg strzegł zasiewów i plonów przed gradem, suszą i nadmiernym deszczem” W Zalewski, dz. cyt., s. 193.

<sup>40</sup> Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 84.

racji Mszy świętej<sup>41</sup> Poświęcenie palm, które ma miejsce w świątyni, rozpoczyna się od śpiewu antyfony: „*Hosanna* Synowi Dawidowemu” i oracji. Po niej następuje czytanie biblijne zaczerpnięte ze Starego Testamentu, przedstawiające pierwszą procesję Ludu wybranego, po wyzwoleniu z niewoli egipskiej (Wj 15, 27; 16, 1-7). Po śpiewie międzylekcyjnym, *Graduale*, następuje czytanie *Ewangelii wg św. Mateusza* (21,1-9), dotyczące wjazdu Jezusa do Świętego Miasta. Po jej odczytaniu celebrans poświęca gałązki palmowe i oliwne lub innych drzew, wypowiadając orację, a następnie śpiewa prefację, w której Kościół włącza się w uwielbienie, jakie całe stworzenie składa Bogu<sup>42</sup> Po prefacji wypowiada kolejno sześć oracji, ukazujących znaczenie biblijne i typologiczne poświęconych zielonych gałązek. Po piątej modlitwie celebrans zasypuje trybularz i wodą święconą pokrapia gałązki. W tym czasie wykonuje się antyfonę *Asperges me* albo inny odpowiedni śpiew lub Psalm. Następnie je okadza<sup>43</sup>

Druga część liturgii Niedzieli Palmowej, rozdawanie palm i procesja, rozpoczyna się od śpiewu dwóch antyfon, podczas którego rozdaje się palmy, oraz oracji celebransa, w której zawiera się prośba, aby uczestnicy procesji mieli udział w zasługach tych, którzy oddawali cześć Chrystusowi wjeżdżającemu na ośleńcu do Jerozolimy<sup>44</sup> Po czym przewodniczący kapłan zasypuje kadzidło i rusza procesja, wychodząc ze świątyni w następującym porządku: subdiakona niosącego krzyż poprzedza turyferarz z dymiącą kadzielnicą; obok krzyża idą dwaj akolici z zapalonymi świecami; za krzyżem podążają duchowni odpowiednio według godności, a za nimi celebrans z diakonem; za celebransem pozostali wierni mający w dłoniach palmy<sup>45</sup> W czasie pochodu procesyjnego wykonuje się kolejno sześć antyfon<sup>46</sup> Pod koniec procesji dwóch kantorów wchodzi do świątyni i zamyka drzwi. Intonują oni starożytny hymn: *Gloria laus*<sup>47</sup> Wierni na zewnątrz uczestniczą w nim poprzez refren. Po zakończeniu tego śpiewu subdiakon uderzał krzyżem w drzwi, które się otwierały, i procesja

<sup>41</sup> Zob. *Missale Romanum ex decreto Sacrosancti Concilii Tridentini restitutum*, Ratisbonae 1863, s. 124-135.

<sup>42</sup> Tamże, s. 124-128.

<sup>43</sup> Tamże, s. 128.

<sup>44</sup> Tamże.

<sup>45</sup> Tamże, s. 128-129.

<sup>46</sup> Tamże, s. 129.

<sup>47</sup> Ref.: „Niech Ci będzie chwała, cześć i sława, Chryste, Królu, Odkupicielu.

wkraczała do kościoła<sup>48</sup> Gueranger interpretuje obrzęd ten następująco: „Ceremonia ta przypomnieć ma wejście Chrystusa do nowego Jeruzalem, w niebieskim królestwie. Bramy doń grzechem zawarte, krzyżem rozwiera nam Pan Jezus, cały wszechświat zapraszając na gody z sobą wiekuiste. Tak cudownie Kościół obrzęd Palmowy kojarzy z tajemnicą chwalebego Wniebowstąpienia Bożego Syna”<sup>49</sup>

W Polsce, w niektórych regionach, istniał jeszcze zwyczaj (od XVI wieku) uderzania krzyża palmą, na pamiątkę policzkowania Chrystusa. W tym czasie śpiewano „Uderzę Pasterza i rozproszą się owce”<sup>50</sup> W czasie wejścia do świątyni śpiewano antyfonę *Ingrediente*<sup>51</sup> i rozpoczynano sprawowanie Mszy świętej. W czasie czytania Pasji wierni trzymali w rękach palmy<sup>52</sup>

Odnowa liturgiczna obrzędów Wielkiego Tygodnia, dokonana w 1955 roku, nadała w liturgii rzymskiej dużo większe znaczenie procesji palmowej, czerpiąc wzór z tradycji średniowiecznej. Od tego czasu w procesji uczestniczy całe zgromadzenie liturgiczne; dlatego wierni zbierają się na zewnątrz świątyni, w odpowiednim miejscu, gdzie błogosławi się palmy i skąd rusza procesja, która normalnie powinna zmierzać z jednego punktu do drugiego. Odtąd palmy błogosławi się tylko jedną oracją, a procesję poprzedza tylko jedno czytanie: Ewangelii dotyczącej wjazdu Jezusa do Jerozolimy. Podczas niej śpiewa się starożytnie teksty: *Gloria laus* i *Ave, Rex noster*<sup>53</sup>

- 
- Tobie chłopiąt grono *Hosanna* pobożnie śpiewało. Ref.
  - Tyś Królem Izraela, i przezacny potomek Dawida.  
O Królu nasz błogosławiony, który w imię przychodzisz Pana. Ref.
  - Ciebie na wysokości chwali cały poczet niebian.  
Wraz z nimi i śmiertelny człowiek oraz wszelkie stworzenie. Ref.
  - Lud Izraelski wyszedł z palmami naprzeciw Ciebie.  
My zaś stoimy przed Tobą, niosąc Ci dary modły i hymny. Ref.
  - Oni Cię wielbili zanim mękę cierpiałeś. My królującemu Tobie śpiewamy. Ref.
  - Oni się Tobie podobali, niech również miłą Ci będzie pobożność nasza. Ref.
  - Królu dobry, Królu miłościwy, który w dobrym podobasz sobie. Ref., w: *Mszal Rzymski z dodatkiem Nabożeństw nieszpornych*, Tyniec – Brugis 1949, s. 435-436; s. Por. *Misale Romanum...*, dz. cyt., s. 129-130.

<sup>48</sup> Por. *Misale Romanum...*, dz. cyt., s. 130.

<sup>49</sup> Dom P. Gueranger, dz. cyt., s. 191.

<sup>50</sup> Por. *Mszal Rzymski z dodatkiem...*, dz. cyt., s. 420.

<sup>51</sup> Por. *Misale Romanum...*, dz. cyt., s. 130; „Gdy wchodził Pan do miasta świętego, chłopięta żydowskie zmartwychwstanie żywota przepowiadając, z gałązkami palmowymi w ręku wołały: *Hosanna* na wysokości. Gdy lud usłyszał, że Jezus przychodzi do Jerozolimy, wyszedł naprzeciw Jemu z palmowymi gałązkami i wołał: *Hosanna* na wysokościach” *Mszal Rzymski z dodatkiem...*, dz. cyt., s. 436.

<sup>52</sup> Por. *Misale Romanum*, dz. cyt., s. 130.

<sup>53</sup> Por. P. Jounel, dz. cyt., s. 88.

## 5. Procesja palmowa w odnowionej liturgii

W odnowionym Mszału niedziela otwierająca Wielki Tydzień nosi nazwę Niedzieli Palmowej czyli Męki Pańskiej<sup>54</sup>, gdyż treścią jej obchodów są dwie tajemnice, ściśle z sobą związane: „zapowiedź królewskiego triumfu Chrystusa” i pochwała „Jego Męki”<sup>55</sup>. Pierwsza tajemnica wyraża się przede wszystkim przez procesję palmową, w której czci się Chrystusa jako Króla<sup>56</sup>.

Mszał z 1970 roku zachował zasadniczo obrzędy odnowione w 1955 roku. Bierze jednak pod uwagę różne warunki życia wspólnot wiernych. Ponieważ nie wszędzie jest możliwa procesja, dlatego przewidziano również zamiast niej uroczyste wejście do świątyni – wtedy wierni zbierają się u jej wejścia, a także zwykle wejście i sprawowanie Mszy św. jak w inne niedziele<sup>57</sup>. Procesja może być w danej parafii tylko jedna, przed Mszą główną<sup>58</sup>. Na wszystkich jednak Mszach świętych wspomina się wjazd Chrystusa do Jerozolimy, poprzez uroczyste wejście, gdy sprawuje się je z licznym udziałem wiernych<sup>59</sup>.

Odnowiony obrzęd procesji jest o wiele prostszy i bardziej przejrzysty niż ten, który był zawarty w potrydenckim Mszału. Wierni gromadzą się na liturgię o odpowiedniej porze, w wyznaczonym miejscu. Dokumenty liturgiczne zalecają, aby było to w innym, mniejszym kościele. Nie wszędzie jest to możliwe, gdyż większość parafii czy miejscowości nie posiada dwóch świątyń. Dlatego wierni mogą zgromadzić się w innym stosownym miejscu poza kościołem<sup>60</sup>. Tym stosownym miejsce może być plac, na którym stoi krzyż lub przydrożna kapliczka, tak aby mogła odbyć się rzeczywiście procesja, czyli przejście z jednego miejsca do drugiego, a nie tylko wejście do świątyni. Wierni, celebrans i asystujący, przychodząc na procesję, trzymają w rękach gałązki i te gałązki się błogosławi<sup>61</sup>. Pierwotnie dopiero po błogo-

<sup>54</sup> *Mszał Rzymski dla Diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 106.

<sup>55</sup> *List okólny o przygotowaniu i obchodzeniu Świąt Wielkanocnych Kongregacji Kultu Bożego, z dnia 16 stycznia 1988 roku*, RBL 41 (1988), 369-391 (nr 28).

<sup>56</sup> Por. *List okólny...*, dz. cyt., nr 29.

<sup>57</sup> Por. *Mszał Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>58</sup> Por. tamże. „Procesja powinna być jedna i odbyć się przed Mszą, w której uczestniczy najwięcej ludzi, może się odbyć także w porze wieczornej, w sobotę lub w niedzielę. Aby ją odprawić, wierni powinni się zgromadzić w jakimś kościele mniejszym lub w innym odpowiednim miejscu poza kościołem, do którego zmierza procesja”, *List okólny...*, dz. cyt., nr 29.

<sup>59</sup> Por. *Mszał Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>60</sup> Tamże; *List okólny...*, dz. cyt., nr 29.

<sup>61</sup> *Mszał Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 106. „Wierni uczestniczą w tej procesji trzymając gałązki palm lub innych drzew. Kapłani i asystujący trzymając również gałązki idą przed

ślawieństwie palmy były rozdawane wiernym. Przychodząc do zgromadzonych wiernych ksiądz, któremu towarzyszy służba liturgiczna, jest ubrany w czerwone szaty mszalne. Na czas procesji może założyć zamiast ornatu kapę. W czasie jego wejścia śpiewa się antyfonę, której treść jest inspirowana okrzykami tłumów, które otaczały Jezusa podczas Jego wjazdu do Jerozolimy<sup>62</sup>. Zamiast tej antyfony może być śpiewana odpowiednia pieśń.

Po liturgicznym pozdrowieniu zgromadzonych celebrans w krótkich słowach wprowadza w treść obrzędu. Mszał podaje wzór takiego wprowadzenia, które ukazuje istotę procesji palmowej. Rozpoczyna ona obchód Misterium Paschalnego śmierci i zmartwychwstania Chrystusa. Uczestnictwo w procesji jest też kroczeniem za Zbawicielem, aby przez Jego krzyż dostąpić udziału w Jego zmartwychwstaniu<sup>63</sup>

Wprowadzenie zawarte w Mszale podkreśla, że procesja ta jest anamnezą uroczystego wjazdu Pana do Świętego Miasta. Użyty bowiem wyraz „dzisiaj” wskazuje na *hodie* liturgicznego uobecnienia. Po wprowadzeniu kapłan wypowiada jedną z dwóch modlitw błogosławieństwa „palm” Pierwsza zawiera podobne treści jak podane wprowadzenie<sup>64</sup>. W drugiej natomiast zawarta jest prośba, aby Bóg pomnożył wiarę uczestników procesji, tak by zjednoczeni z Chrystusem przynosili „owoce dobrych uczynków”<sup>65</sup> Po tej modlitwie celebrans kropi gałązki wodą święconą.

Następną częścią obrzędu jest czytanie słowa Bożego. Lekturę biblijną stanowi perykopa ewangeliczna dotycząca wjazdu Jezusa do Jerozolimy<sup>66</sup> Ewangelię czyta diakon, a w razie jego braku sam

---

wiernymi. Palmy lub gałązki błogosławi się, aby je nieść w procesji. Palmy zachowane w domach przypominają wiernym zwycięstwo Chrystusa, które wspominali przez udział w procesji” *List okólny...*, dz. cyt., nr 29.

<sup>62</sup> „*Hosanna Synowi Dawidowemu! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie. O, Królu izraelski! Hosanna na wysokości*” *Mszal Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 106.

<sup>63</sup> „...Przez czterdzieści dni przygotowaliśmy nasze serca przez modlitwę, pokutę i uczynki chrześcijańskiej miłości. W dniu dzisiejszym gromadzimy się, aby z całym Kościołem rozpocząć obchód Misterium Paschalnego. Dzisiaj Chrystus wjechał do Jerozolimy, aby tam umrzeć i zmartwychwstać. Wspominając to zbawcze wydarzenie, z głęboką wiarą i pobożnością pójdźmy za Panem, abyśmy uczestnicząc w tajemnicy Jego krzyża, dostąpili udziału w zmartwychwstaniu i życiu” Tamże, s. 107.

<sup>64</sup> „Wszchemogący, wieczny Boże, uświęć te gałązki swoim błogosławieństwem i spraw, abyśmy idąc z radością za Chrystusem Królem, mogli przez Niego dojść do wiecznego Jeruzalem” Tamże.

<sup>65</sup> Por. tamże.

<sup>66</sup> Dobór perykopy jest uzależniony od roku liturgicznego: w roku A – Mt 21, 1-11; B – Mk 11,1-10 lub J 12,12-16; C – Łk 19, 28-40. *Lekcjonarz Mszalny*, t. II, Poznań – Warszawa 1973, s. 170-173.

celebrans, w taki sam sposób jak na Mszy św. Po niej można wygłosić krótką homilię<sup>67</sup>

Po odczytaniu Ewangelii i wyzwaniu celebransa (lub diakona) wyrusza procesja do świątyni, w której ma być sprawowana Msza św. Na początku jej niesiony jest ozdobiony krzyż pomiędzy dwoma ministrantami niosącymi zapalone świece. Krzyż poprzedzony jest dymiącą kadzielnicą. Za krzyżem podąża celebrans, inni duchowni, służba liturgiczna i pozostali wierni. W czasie procesji wykonuje się odpowiednie śpiewy. Mszał podaje trzy teksty, które mogą być jednak zastąpione odpowiednimi pieśniami, dwa psalmy i starożytny hymn: *Gloria laus*<sup>68</sup>, w nowym jednak przykładzie<sup>69</sup> Antyfony do psalmów nawiązują do tekstu przeczytanej Ewangelii<sup>70</sup> Pierwszy podany przez Mszał psalm jest używany w *Liturgii Godzin* jako jeden z Psalmów wezwania: Psalm 24. Nosi on tytuł: Jahwe wkracza uroczyście do Przybytku. Psalm ten wykonywany był w czasie przeniesienia Arki Przymierza do nowego Przybytku, zbudowanego na Syjonie przez Dawida (por. 2 Sm 6); prawdopodobnie także w czasie powrotu Arki z pola bitwy, na którym była ona rękojmnią pomocy Boga Izraelitom (por. 1 Sm 4, 3nn; 2 Sm 11, 11; 15, 24nn). Kiedy została ona umieszczona na stałe w Świątyni Salomona, psalm ten, jak się przypuszcza, śpiewano podczas wkraczania do niej pielgrzymów<sup>71</sup> Kościół odniósł ten Psalm do wkraczającego do swojej własności Jezusa, jedynego Pana, Króla i Odkupiciela. Psalm 47, zatytułowany: „Jahwe Królem świata”, opiewa w radości wielkość Boga, który jest absolutnym Władcą całej ziemi. Takim samym Królem jest Jezus Chrystus, za którym wierni kroczą w procesji. Kiedy procesja osiągnie swój cel w świątyni, rozpoczyna się celebrazione Mszy św. od kolekty.

Procesja palmowa w świadomości wiernych jest odbiciem wydarzenia ewangelicznego, przedstawionego przez wszystkich Ewangelistów. Świadczy o tym fakt, że zawsze w jej celebracji była czytana perykopa przedstawiająca uroczysty wjazd Jezusa do Świętego Miasta. Ponieważ

<sup>67</sup> *Mszal Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 107.

<sup>68</sup> Tamże, s. 108-110.

<sup>69</sup> Przykład ten różni się od wcześniej dokonanego przez Benedyktynów i zamieszonego w *Mszale Rzymskim* z 1949 roku, wcześniej cytowanego.

<sup>70</sup> Antyfona 1: „Dzieci żydowskie wyszły naprzeciw Pana niosąc gałązki oliwne i głośno wołając: *Hosanna* na wysokości!”; antyfona 2: „Dzieci żydowskie uścielały sukniemi drogę i głośno wołały: *Hosanna* Synowi Dawida! Błogosławiony, który idzie w imię Pańskie” *Mszal Rzymski dla...*, dz. cyt., s. 108, 109.

<sup>71</sup> Por. *Komentarz do Ps 24*, w: *Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu*, t. II, Poznań 1984.

opis ewangeliczny tego wydarzenia jest tak obrazowy i żywy, działający na wyobraźnię wiernych, to bardzo szybko znalazł swój wyraz w celebracji liturgicznej, angażującej rzesze wiernych, na przestrzeni wszystkich wieków życia Kościoła. Trzeba jednak bardzo mocno podkreślić, że kroczenie w procesji palmowej nie jest tylko prostym odwzorowaniem drogi przebytej przez Jezusa i pragnieniem uczczenia Jego jako Króla, lecz jest anamnezą tego wjazdu, w którym uobecnia się zbawcza postawa Chrystusa, podejmującego z miłości do ludzi dzieło Odkupienia. Dzięki tej procesji wierni mogą doświadczać „tu i teraz” obecności Chrystusa, który „przychodzi w imię Pańskie”, aby pojednać ich z Bogiem Ojcem i wprowadzić w orbitę zbawienia. Wierni więc podążając za Jezusem zwycięskim, przez uczestnictwo w procesji, wchodzi coraz głębiej w tajemnicę Jego śmierci i zmartwychwstania, uobecnianej następnie w celebracji eucharystycznej.